

# Kariera, ważna rzecz!



**Co myślą o niej młodzi Polacy? Oddajmy im głos.**

## **Bogdan Chorążyczewski, 35 lat, farmaceuta**

Kariera? Sztuka polega na tym, aby nie pochłonęła całości życia, kariera wymaga bowiem od człowieka bardzo dużo. W pojęciu ogólnym to władza, pieniądze. Pozwala na realizację w sferze zawodowej, łączy się ze słowem sukces. Kariera to powodzenie, dowartościowanie, wypełnianie ról, kreowanych przez media i społeczeństwo. Jest nawet określenie „poświęcić się karierze”. Uważam, że kariera sama w sobie nie powinna być celem. Powinna polegać raczej na rozwijaniu naszej „naturalnej” wartości w zespołach, w których funkcjonujemy - teraz idealizuję nas i tych, z którymi przestajemy (śmiech). Warto po prostu dobrze żyć, a to oznacza dla każdego coś innego. W praktyce, w życiu zawodowym jest niestety tak, jak w dzisiejszym sporcie - pomagając losowi stosujemy doping, często niedozwolony. Dla mnie kariera nie jest najważniejsza. Wolę mniej agresywne podejście do życia, ważne jest dla mnie to, by lubić to, co robię i robić to dobrze. Uśmiech pacjenta naprawdę może dać satysfakcję. To pozwala na czerpanie maksimum satysfakcji z małych i większych sukcesów na co dzień, trzeba je tylko umieć dostrzec. Wydaje mi się, że czasami pogoń za karierą może zaślepić człowieka do tego stopnia, że nie będzie umiał być szczęśliwy tu i teraz, bo ciągle ma coś do zdobycia.

## **Anna Ruzik, 26 lat, doktorantka na SGH**

Słowa kariera najczęściej używa się w odniesieniu do kogoś, kto bardzo dużo zarabia lub o kim bardzo dużo się mówi. Pieniądze lub sława to zewnętrzne oznaki kariery. Jednak według mnie kariera to przede wszystkim satysfakcja z życia i pracy. Niezbędna jest tu umiejętność takiego rozwoju, który pozwala nam na kontakt i pracę z tym, co w sobie najbardziej lubimy, co uważamy za najwartościowsze. Jeśli mam robić w moim mniemaniu prawdziwą karierę, to nie

mogę mieć uczucia, że zaniedbuję coś, co jest dla mnie ważniejsze. Ale do tego trzeba mieć też trochę szczęścia. I ja według mojej definicji robię karierę, jestem ze swojego życia i pracy bardzo zadowolona, rozwijam się i nienajgorzej zarabiam. To jest chyba jedyny znany mi model kariery, który absolutnie nie kłóci się z życiem osobistym (śmieje się).

### **Monika Sieczka, lat 25, office manager**

Robienie kariery to szybkie, dynamiczne przechodzenie przez kolejne etapy w pracy zawodowej – ktoś zaczyna pracę od najniższych stanowisk, a potem osiąga kolejne szczeble, zdobywa coraz większe kompetencje. I, oczywiście, więcej zarabia. Ale bywa różnie, dla jednych kariera to pieniądze, dla innych prestiż i wysokie stanowisko, a tylko czasem satysfakcja i zadowolenie z pracy. Do robienia kariery potrzebne są predyspozycje, podstawą jest przebojowość i dążenie do celu. Karierę robią osoby, które są na to nastawione, mają wszystko wykalkulowane i przemyślane, wytyczyły sobie taki cel i teraz konsekwentnie go realizują. Często nic innego się dla nich nie liczy. I często okupują to swoim życiem osobistym. Praca przenosi się na ich prywatność, wieczory spędzane są w biurze, na spotkaniach i kolacjach zawodowych. Kariera ma swoje plusy i minusy. Na robieniu kariery mogą szczególnie ucierpieć młode, niedojrzałe kobiety, gdyż czasem, grubo po trzydziestce zdają sobie sprawę, że nie mają rodziny, i bywa już za późno na ułożenie sobie życia osobistego. Prawdziwa kariera nie jest dla ludzi, którzy na pierwszym planie stawiają rodzinę, dla których ważny jest relaks i którzy dbają o swój komfort psychiczny. Dla takich osób kariera jest obciążeniem, a wiążąca się z nią duża odpowiedzialność generuje niepotrzebny stres.

Moim zdaniem o karierze lepiej jest pomyśleć nieco później, gdy człowiek dojrzeje psychicznie. Jeśli kobieta jest dojrzała, rozumie siebie, wie, czego chce i właściwie podchodzi do kariery – dokona dojrzałego i mądrego wyboru. Potrafi też lepiej przyjąć odniesione sukcesy. Młodą dziewczynę łatwe, duże sukcesy zawodowe mogą wypaczyć, „skrzywić” jej ego.

Myśląc o swojej karierze widzę ją w rozsądnych granicach – nie chciałabym się karierze poświęcić za wszelką cenę. Staram się nie dopuścić do tego, by sukces zawodowy okupiony był moim życiem prywatnym, które jest dla mnie najważniejsze. Zresztą tak pokierowałam swoim życiem, że znajduję czas i na pracę i na prywatność. Rozsądna kariera – to mój przepis na satysfakcję.

### **Katarzyna Józwiak, lat 39, lektorka angielskiego**

Kariera to dojście do takiego punktu, w którym odczuwasz samozadowolenie, satysfakcję z tego, czego dokonałaś. Poczucie, że to, co robisz, ma sens, jest coś warte. To także bezpieczeństwo finansowe - uczucie wolności, które się łączy z niezależnością finansową; fakt, że nie musisz się martwić o pieniądze, możesz natomiast robić coś twórczo, realizować swoje marzenia. Prestiż czy autorytet nie mają dla mnie znaczenia, nie mam takiej potrzeby ani wizji, że ktoś musi kłaniać mi się w pas. Szacunek jest ważny w życiu, ale niekoniecznie w odniesieniu do kariery, bowiem ludziom, robiącym karierę, często towarzyszy zazdrość innych - i wtedy szacunek jest sztuczny, wymuszony. Ważne jest wewnętrzne poczucie własnej wartości. Kiedy człowiek sam siebie naprawdę docenia, wtedy nie potrzebuje tego z zewnątrz.

## **Krzysztof Pożerzyński, lat 31, informatyk**

Kariera to np. zdobywanie jakichś szczytów. Awans zawodowy, wspinanie się w górę, ale też jednocześnie dojrzewanie w tym, co się robi. To bycie mistrzem w swoim fachu, ale do tego potrzebny jest czas. Bycie mistrzem łączy się z szacunkiem, z tym, że jesteś doceniany.

Zdobycie wysokiej pozycji w społeczeństwie też składa się na karierę. Tak, kariera zdecydowanie bardziej kojarzy mi się z szacunkiem, niż np. z dużymi zarobkami. Jeśli robię dobrze to, co mam do zrobienia, mam z tego satysfakcję i jednocześnie jestem coraz lepszy, wkładam w pracę pasję i serce – trudno jest nie zrobić kariery, nawet o tym nie myśląc. I taka kariera wydaje mi się w porządku, jest naturalna. Natomiast stawianie sobie za cel osiągnięcie jakiegoś stanowiska, dojście dokądś i potem podporządkowanie temu życia – to wydaje mi się trochę niezdrowe. Czy ja robię karierę? Tak jak powiedziałem, nie myślę o tym. Kariera robi się sama. Ja po prostu lubię twórcze i samodzielne zadania i staram się je jak najlepiej rozwiązać.